

Sygn. akt VII Ua 67/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk (spr.)

Sędziowie: SO Monika Roslan-Karasińska

SO Renata Gąsior

Protokolant: Magdalena Wójcicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z wniosku B. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 maja 2018 roku sygn. akt VI U 432/17

1. oddała apelację,

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. na rzecz B. K. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Monika Roslan - Karasińska SSO Marcin Graczyk SSO Renata Gąsior

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 5 października 2017 roku, znak: (...) w ten sposób, że przyznał B. K. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku, jakiemu uległa w dniu 7 lutego 2017 roku w wysokości odpowiadającej 10 % stałego uszczerbku na zdrowiu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Odwołująca B. K. była zatrudniona w kancelarii adwokackiej (...), zajmowała się odbiorem korespondencji, dostarczaniem dokumentów do sądów, odbieraniem dokumentacji w sądach, na poczcie w biurze geodezyjnym, zakupem artykułów biurowych. Siedziba kancelarii, w której pracowała odwołująca się mieściła się w W. przy ul. (...). Formalnie siedziba kancelarii została w 2016 roku przeniesiona do K., jednak nadal na skrzynkę pocztową przy poprzedniej siedzibie w W. przychodziła korespondencja kierowana do kancelarii. Dodatkowo na poczcie w W. pracodawca odwołującej się miał wykupioną skrzynkę pocztową, na którą również przychodziła korespondencja.

Wobec tego pracodawca zobowiązał odwołującą w ramach jej obowiązków służbowych do odwiedzania starej siedziby kancelarii w W. i poczty w W. w celu odbioru korespondencji kierowanej do kancelarii. Oprócz tego miała również przy okazji tych wizyt w W. złożyć w razie potrzeby dokumenty do tamtejszego Sądu Rejonowego, Urzędu Miasta, a także zajrzeć do biura geodezyjnego, z którym jej pracodawca współpracował. Odwołująca odbywała takie wizyty w W. średnio dwa razy w tygodniu, czasem trzy razy w tygodniu.

Dnia 7 lutego 2017 roku odwołująca się pojechała do W. w celu odbioru korespondencji z poczty i złożenia dokumentacji do Sądu Rejonowego w Wołominie. Po tym jak przyjechała na stację w W. skierowała się najpierw na pocztę, która była bliżej. W odległości około 200 metrów przed budynkiem poczty poślizgnęła się i upadła. W wyniku tego wypadku odwołująca się doznała złamania kości podudzia prawego. Uraz ten spowodował stały uszczerbek na zdrowiu odwołującej w związku z powstaniem zmian takich jak blizny pooperacyjne łącznotkankowe oraz zaburzenia struktury kości po przebytych złamaniu i po leczeniu operacyjnym, a także ograniczenie ruchomości poszerzenie obrysu stawu skokowego. Stały uszczerbek na zdrowiu wyrażony procentowo wynosi u odwołującej się 10%. Wypadek z dnia 7 lutego 2017 roku nie był wynikiem działania jakiegokolwiek przyczyny wewnętrznej tkwiącej w jej organizmie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z zeznań świadka C. P. i odwołującej się B. K.. Zeznania te są ze sobą spójne i wzajemnie się potwierdzają. Ponadto Sąd I instancji oparł się również na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, dzieląc je w pełni. Autentyczność i treść opinii stanowiącej podstawę ustalenia stanu faktycznego, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego też Sąd Rejonowy uznał ją za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Przechodząc do rozważań nad zasadnością odwołania, Sąd I instancji wskazał, że kwestię uprawnień do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy reguluje ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. - Dz. U. z 2017 roku, poz. 1773, ze zm.; dalej jako: ustawa wypadkowa). Zgodnie z art. 6 ust.1 pkt 4 powołanej ustawy wypadkowej z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przesłanką przyznania jednorazowego odszkodowania, jak wynika z treści przywołanej regulacji, jest więc stwierdzenie u ubezpieczonego długotrwałego lub stałego uszczerbku na zdrowiu, a także uznanie zdarzenia, które doprowadziło do owego uszczerbku za wypadek przy pracy.

Stosownie zaś do treści art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, czy też w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Sąd Rejonowy zważył, że w realiach rozpoznawanej sprawy spornym było uznanie zdarzenia z dnia 7 lutego 2017 roku za wypadek przy pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że do wypadku z dnia 7 lutego 2017 roku doszło podczas wykonywania przez odwołującą polecenia przełożonego. Pracodawca polecił odwołującej, aby pojechała do W., gdzie miała załatwić dla kancelarii pewne sprawy, w tym odebrać ewentualną korespondencję z poczty w W. i złożyć dokumenty do tamtejszego Sądu. Odwołująca uległa wypadkowi, gdy po dotarciu do W. szła już w kierunku budynku poczty. W ocenie Sądu I instancji nie można uznać, że jej wypadek był wypadkiem w drodze do pracy, bowiem odwołująca się w momencie, gdy szła na pocztę była już w trakcie wykonywania swojej pracy – wykonywała polecenie pracodawcy. Nie sposób uznać, aby miała rozpocząć swoją pracę w jakimś późniejszym momencie, np. w momencie przekroczenia progu budynku poczty, czy w momencie otwarcia skrzynki pocztowej. Pracodawca jasno określił jej obowiązki tego dnia jako stawienie się do W., gdzie miała załatwić dwie sprawy w dwóch różnych miejscach. Odwołująca się dojeżdżając do W. i przebywając drogą z dworca do budynku poczty, czy pomiędzy budynkiem poczty, a budynkiem Sądu w W. cały czas wykonywała obowiązki na polecenie pracodawcy. Należy w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał w wyroku z dnia 23 marca 2017 roku, sygn. akt I UK 131/16, że dojazd nauczyciela do miejsca, gdzie miał prowadzić nauczanie indywidualne za immanentną cechę wykonywania nauczania, będącego

elementem świadczenia pracy przez nauczyciela. Sąd najwyższy dalej wskazał, że do miejsca pobytu ucznia nie można traktować jako drogi do pracy, lecz jako element zwykłych czynności pracowniczych związanych z taką formą nauczania, realizowanych cyklicznie na polecenie pracodawcy. Stosując ten pogląd odpowiednio do niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zarówno sam dojazd do W., jak i niewątpliwie przebycie pieszo drogi z dworca w W. do budynku poczty w tym mieście należy traktować jako immanentny składnik polecenia pracodawcy wykonywanego przez odwołującą się w ramach jej obowiązków służbowych. Praca odwołującej wiązała się zatem z koniecznością dojazdu do W. i dotarcia do poczty i sądu. Ustalony w sprawie stan faktyczny potwierdził jednoznacznie, że wyjazd w dniu zdarzenia był związany ze świadczeniem pracy dla pracodawcy i z całą pewnością spełniona została przesłanka w postaci uznania, że do wypadku z udziałem odwołującej doszło "podczas" wykonywania zwykłych czynności w ramach jej obowiązków. Tym samym wypadek, któremu uległa odwołująca wykonując to polecenie pracodawcy Sąd I instancji zakwalifikował jako wypadek przy pracy w myśl definicji z art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej – jest to bowiem nagle zdarzenie powodujące uraz, które nastąpiło w związku z pracą odwołującej się podczas wykonywania przez nią polecenia jej pracodawcy.

Sąd Rejonowy przywołał bogate orzecznictwo jakie zapadło na tle omawianego art. 3 ust. 3 pkt. 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. I tak w uzasadnieniu do wyroku z dnia 8 czerwca 2010 roku sygn II UK 407/09 (opubl. OSNP 2011 nr 21-22, poz. 282; Legalis Numer 317033) Sąd Najwyższy stwierdził, że dokonując interpretacji tego przepisu, należy mieć na uwadze z jednej strony rodzaj pozarolniczej działalności, którą wykonuje ubezpieczony, a z drugiej strony to, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia. Jak przyjął Sąd Najwyższy ochrona ubezpieczeniowa obejmuje także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się”, np. udając się do siedziby klienta. Konsekwencją tego jest stanowisko Sądu Najwyższego, że wypadek w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta, w celu wykonania zawartej z nim umowy, jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma cechy wypadku przy wykonywaniu tej działalności pozarolniczej.

Sąd I instancji ocenił, że zdarzenie któremu uległa odwołująca jest to też zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną. Biegły sądowy lekarz specjalista z zakresu ortopedii i traumatologii wskazał, że brak jest jakichkolwiek czynników wewnętrznych tkwiących w organizmie odwołującej, które miałyby doprowadzić do zaistnienia wypadku z dnia 7 lutego 2017 roku. Takie stanowisko wynikające z opinii biegłego nie było w toku postępowania kwestionowane przez strony.

Sam fakt określenia zdarzenia z dnia 7 lutego 2017 roku jako wypadku w drodze do pracy przez pracodawcę odwołującej w dokumentacji przesłanej do ZUS-u nie miało dla Sądu Rejonowego decydującego znaczenia. Sąd samodzielnie, na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz analizy prawnej dokonuje kwalifikacji danego zdarzenia jako wypadku przy pracy, bądź zdarzenia o innym charakterze. W niniejszej sprawie pomimo wskazania w dokumentach złożonych do ZUS-u, że zdarzenie z dnia 7 lutego 2017 roku było wypadkiem w drodze do pracy, Sąd I instancji uznał po rozpatrzeniu całości materiału zgromadzonego w sprawie i przeprowadzeniu wyżej opisanych rozważań, że jednak zdarzenie to należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy.

Odnośnie wysokości stałego uszczerbku na zdrowiu Sąd Rejonowy również oparł się na wnioskach opinii biegłego powołanego w niniejszej sprawie, organ rentowy nie oponował wnioskowi co do wysokości uszczerbku na zdrowiu odwołującej, ograniczając jedynie swą argumentację do kwestii związku zdarzenia z pracą. Wobec tego Sąd I instancji uznał, że odwołująca się w wyniku wypadku przy pracy z dnia 7 lutego 2017 roku doznała stałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Zachowuje więc ona prawo do jednorazowego odszkodowania w odpowiedniej wysokości.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł organ rentowy zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

- przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1, art. 227, art. 232 i 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, polegającej na nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nie rozważeniu dowodów w sposób bezstronny i wszechstronny;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie dlaczego odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej dowodom zgromadzonym w postępowaniu przed organem rentowym, w szczególności zawiadomieniu o wypadku przy pracy, karcie wypadku w drodze do pracy lub z pracy oraz zeznaniom odwołującej;

- przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że z zdarzenie z udziałem odwołującej z dnia 7 lutego 2017 roku było wypadkiem przy pracy, a nie wypadkiem w drodze do pracy;

- art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyznanie odwołującej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od zaskarżonej decyzji w zakresie przyznania odwołującemu jednorazowego odszkodowania z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji, skarżący podniósł, że Sąd I instancji dokonał wadliwej oceny stanu faktycznego i prawnego rozpoznawanej sprawy. Organ rentowy wskazał, że brak jest podstaw do ustalenia, że odwołująca uległa wypadkowi przy pracy, pozostaje to w sprzeczności z dowodami oraz ustaleniami dokonanymi w postępowaniu powypadkowym. Z ustaleń organu rentowego wynika, że odwołująca rozpoczęła pracę o godzinie 9:00, a do wypadku doszło o godzinie 8:30, a zatem wypadek był wypadkiem w drodze do pracy. Zdaniem skarżącego brak było podstaw do uznania, że wypadek któremu uległa B. K. był wypadkiem przy pracy, ponieważ wypadek komunikacyjny w drodze z miejsca zamieszkania (domu) do miejsca wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy nie jest wypadkiem przy pracy, nawet wówczas, gdy pracownik świadczy pracę w ramach zadaniowego czasu pracy na podstawie art. 140 k.p. W ocenie organu rentowego nawet gdyby do wypadku doszło w trakcie drogi odwołującej z domu na pocztę celem złożenia korespondencji byłby to wypadek w drodze do pracy, a nie wypadek przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy wypadkowej ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Ponieważ wypadek, któremu uległa odwołująca nie był wypadkiem przy pracy, lecz wypadkiem w drodze do pracy nie przysługuje jej więc prawo do jednorazowego odszkodowania. (apelacja k. 61-64).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja i podniesione w niej zarzuty są niezasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy w pełni podzielił dokonane ustalenia faktyczne i ich ocenę pod względem prawnym dokonaną przez Sąd I instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtórzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998r. IICKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, jako że mają one wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy, co jest warunkiem wstępnym prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. należy mieć na uwadze, że co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z

doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). W niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującego co do ich nieprawidłowości.

Za bezzasadny uznać należy zarzut niezgodności ustaleń faktycznych Sądu I instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Korzystając z uprawnienia przeprowadzenia dowodu z urzędu sąd kieruje się własnym rozeznaniem i oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia. Działając w ramach przysługującego mu uprawnienia pozwalającego na podjęcie inicjatywy z urzędu w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy sąd realizuje cel wydania wyroku zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 22.11.2016 r. I ACa 1151/15 Legalis). Sąd Rejonowy w celu wyjaśnienia okoliczności związanych z koniecznością odbioru korespondencji, dostarczaniem dokumentów do sądów, odbieraniem dokumentacji w sądach, na poczcie w biurze geodezyjnym, zakupem artykułów biurowych oraz ustalenia, czy wchodziły one w zakres obowiązków B. K. dopuścił dowód z zeznań przełożonego odwołującej C. P.. Zeznania świadka okazały się wystarczające dla ustalenia, że czynności polegające na odwiedzaniu starej siedziby kancelarii w W. i poczty w W. w celu odbioru korespondencji kierowanej do kancelarii były wykonywane przez B. K. na polecenie pracodawcy. Sąd Rejonowy nie był z urzędu obowiązany do oparcia się na dowodach z dokumentów zgromadzonych w postępowaniu przed organem rentowym w szczególności: zawiadomienia o wypadku przy pracy, karty wypadku w drodze do pracy lub z pracy, zeznań odwołującej, ponieważ zgodnie z brzmieniem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd I instancji uznał po rozpatrzeniu całości materiału zgromadzonego w sprawie i przeprowadzeniu rozważań, że jednak zdarzenie to należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy, a nie w drodze do pracy. Natomiast odnośnie naruszenia art. 227 k.p.c. skarżący nie wyjaśnił na czym miałyby polegać to naruszenie. Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów niniejszego kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona skarżąca nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut ten może odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2016 r., I ACa 1966/15, Lex nr 2185482, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241). W tej sprawie nie można stwierdzić naruszenia treści art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest prawidłowe: zawiera ustalenia faktyczne; odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu Rejonowego, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Okręgowy. Przeprowadzone przez Sąd I instancji rozważania pozwalały na prześledzenie toku rozumowania prowadzącego do rozstrzygnięcia zawartego w

zaskarżonym wyroku, a tym samym również na ocenę prawidłowości wydanego w sprawie orzeczenia. Tok wyводу prowadzący do wydania wyroku był zrozumiały i nie budził wątpliwości co do tego, jakie fakty uznane zostały za udowodnione i na jakich dowodach Sąd I instancji oparł swoje ustalenia. Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje rozstrzygnięcie i uzasadnienie i z pewnością odpowiada wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew zarzutom apelacji - ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są prawidłowe i kompletne, wynikają z oceny materiału dowodowego dokonanej przez pryzmat dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Ustalenia te Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd II instancji podziela również dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną żądania wnioskodawczynie wyrażonego w odwołaniu od decyzji organu rentowego, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej, oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny. Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa. W szczególności zaś, wbrew sugestiom apelacji, prawidłowo zastosował przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że z zdarzenie z udziałem odwołującej z dnia 7 lutego 2017 roku było wypadkiem przy pracy. Przepis ten stanowi, iż za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Pojęcie "w związku z pracą" było wielokrotnie wyjaśniane zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych. Ostatecznie w wyroku z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 46/11 (LEX 1043989) Sąd Najwyższy wyjaśnił:

1. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa.
2. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że stosownie do cytowanego wyżej uregulowania ustawowego zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze utrwalony jest przy tym pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności

pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek zdarzenia z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany.

Natomiast w myśl art. 57b ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. obowiązujący w chwili zdarzenia i wydania decyzji: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalno-rentowa) za wypadek w drodze do pracy lub z pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana.

Spór w przedmiotowej sprawie nie dotyczy zaistnienia zdarzenia w dniu 7 lutego 2017 roku z udziałem B. K., przebiegu tego zdarzenia, ani miejsca tylko tego, czy wypadek, miał miejsce przy pracy, czy w drodze do pracy. Spór zatem dotyczył kwestii prawnych, a nie faktycznych. W tym miejscu należy powołać uchwałę z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12 (OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158) w której Sąd Najwyższy podkreślił, że wytyczenia granicy pomiędzy drogą do (lub z) pracy a miejscem pracy (i w konsekwencji tego - stosownej kwalifikacji zdarzenia jako wypadku w drodze albo przy pracy oraz objęcia ochroną w ramach ubezpieczenia wypadkowego lub rentowego) dokonywać należy w oparciu o kryterium przestrzenne (gdzie doszło do zdarzenia). Natomiast kryterium funkcjonalne - charakter czynności, podczas których nastąpiło dane zdarzenie i ich związek z pracą (okoliczności wskazane w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej) - służy (i to w drugiej kolejności) do oceny, czy dane zdarzenie ma charakter wypadku przy pracy. W uchwale podkreślono, że za stosowaniem kryterium przestrzennego przemawia specyfika ubezpieczenia wypadkowego; pracodawca odpowiada za szkody, które poniósł pracownik w związku z wykonywaniem pracy, co obejmuje także przebywanie w sferze interesów pracodawcy w celu wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998 Nr 12, poz. 370).

Na podstawie stanu faktycznego przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia nie można uznać, że wypadek B. K. był wypadkiem w drodze do pracy, bowiem odwołująca w momencie, gdy szła na pocztę była już w trakcie wykonywania swojej pracy – wykonywała polecenie pracodawcy. Pracodawca jasno określił jej obowiązki tego dnia jako udanie się do W. do byłej siedziby kancelarii i odebranie poczty ze skrzynki pocztowej oraz dostarczenie dokumentów do Sądu w Wołominie, a więc w dwóch różnych miejscach. Odwołująca się dojeżdżając do W. i przebywając drogę z dworca do budynku poczty, czy pomiędzy budynkiem poczty, a budynkiem Sądu w W. cały czas wykonywała obowiązki na polecenie pracodawcy.

Okoliczność, że zdarzenie nastąpiło przed godziną 9:00 (przed godziną o której zwykle ubezpieczona rozpoczynała pracę), nie ma przy tym żadnego znaczenia, ponieważ powiązanie tego rodzaju zdarzenia z pracą można stwierdzić nie tylko wówczas, gdy nastąpiło podczas wykonywania tych czynności, ale również wtedy, gdy pozostawało z nimi w związku. W chwili wypadku ubezpieczona już wykonywała umówioną pracę, polegającą na udaniu się do budynku poczty w W. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 roku II UK 101/06, SCNP 2008/1-2/20, nr 350450).

Zdarzenie, jakiemu uległa ubezpieczona w dniu 7 lutego 2017 roku, nie może być ocenione inaczej jak wypadek przy pracy. Wypadek ten wyczerpuje definicję wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, był nagłym zdarzeniem, wywołanym przyczyną zewnętrzną (poślizgnięcie się), który spowodował uraz i nastąpił w związku z pracą, tj., wykonywaniem zwykłych czynności, będących poleceniem pracodawcy w tym przypadku regularnym odbieraniem korespondencji z byłej siedziby kancelarii, poczty oraz Sądu w miejscowości W..

Sąd Okręgowy, mając na uwadze drugi zarzut apelacyjny wystosowany przez organ rentowy, zważył, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepisy ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii prawidłowo ustalił, że ubezpieczonemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie. Biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii uznał, że wypadek przy pracy spowodował u odwołującej długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10%. Sąd II instancji nie znalazł podstaw do uchylenia wyroku, gdyż postępowanie w sprawie oraz dokonane rozważania prawne zostały przeprowadzone prawidłowo.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że apelacja organu rentowego stanowiła co do zasady jedynie polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego i jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 sentencji stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z

§ 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

SSO Monika Roslan - Karasińska SSO Marcin Graczyk SSO Renata Gąsior

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Marcin Graczyk

(...)